Polesie

Tygodniowe pismo społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Wydaje i odpowiada H. OPITZ

Rok I. Nr. 5. Niedziela, 2 października 1938 r. Cena 15 gr.

Mgr. R. STANKIEWICZ.

Patyk w mrowisku

Jedną z największych ostatnio niespodzianek i atrakcyj wewnętrznego życia politycznego — było rozwiązanie Parlamentu.

Wieść ta lotem błyskawicy przebiegła wzdłuż i wszerz cały kraj, budząc olbrzymią sensację jak w kołach politycznych, tak i wśród szerokich mas społeczeństwa. Naogół, pod wpływem żywej polemiki na łamach prasy — oswojono się z myślą, że Parlament nasz nie dożyje roku państwowego 1940, lecz nie mniej nikt się nie spodziewał, że stanie się to tak nagle i gwałtownie.

Dlatego też fakt ten zaskoczył najwytrawniejszych nawet znawców naszej polityki wewnętrznej i najbardziej szczwanych wygów partyjnych.

Jak z rękawa posypały się różnorodne domysły, stugębną famą trąbiącą dookoła o rzekomych nieoficjalnych „głębszych przyczynach" rozwiązania ciał ustawodawczych. Przyczym hipotezy te i rekonstrukcje były tak różnorodne w swym charakterze i założeniach, jak różnorodne były cele i dążenia ich autorów oraz doktryny i koncepcje społeczno - polityczne, którym oni służą.

Jedni, zbliżeni do ludowców, chcieli widzieć w tym fakcie pierwszy sukces, coraz silniej zarysowujących się na horyzoncie naszego życia politycznego mas ludowych. Rzekomo Zamek, pod pewną presją stronnictwa miał uznać za właściwe w danym momencie dopuszczenie mas ludowych do głosu i wzięcia współudziału w ponoszeniu odpowiedzialności za losy Państwa.

Drudzy, taktycy i stratedzy fakt ten wiązali z ogólną sytuacją polityczną na zachodnim kontynencie europejskim, twierdząc, że Parlament został rozwiązany gwoli skupienia władzy w tak ważkiej chwili — w jednym ośrodku dyspozycji.

Inni znów uważali, że Obóz Zjednoczenia Narodowego sam nie może opanować sytuacji i dla tego czynni ki decydujące przyszły mu we właściwym momencie z wydatną pomocą.

Natomiast żadne ugrupowanie polityczne nie chciało przyjąć za punkt wyjścia swych dociekań momentu potrzeby odnowienia Izb Ustawodawczych, "ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtującym w społeczeństwie poglądów". A przecież od 1935 r. z otaczającej nas rzeczywistości zaszły tak istotne i głębokie zmiany i przeobrażenia.

Przede wszystkim na arenę życia politycznego wkroczył Obóz Zjednoczenia Narodowego, powodując wśród poszczególnych ugrupowań liczne przesunięcia ośrodków sił i tworząc ich nowe konstelacje. Wprawdzie wkroczenie to nie było marszem toreadora nie mniej jednakże rozpoczęło ono erę nowego klimatu politycznego pod wpływem którego jęły się zarysowywać niezdobyte mury, dzieląc nasze życie polityczne na szereg wrogich i zwalczających wzajemnie podwórek partyjnych.

Rzucone hasło konsolidacji zrobiło swoje a Deklaracja Lutowa, której nie mogli przetrawić najzagorzalsi opozycjoniści, stała się prawdziwym dekalogiem creda polityczno-społeczno-gospodarczego i polskiej racji stanu — każdego naprawdę po polsku myślącego i czującego Polaka. Obóz Zjednoczenia Narodowego tak, jak każda żywotna organizacja polityczna, musiał **napotkać i napotkał** na swej drodze na szereg trudności i ma już dziś w swej historii karty tryumfu i wzlotu, jak też depresji i upadku.

Z chwilą powołania do życia O.Z.N. całe niemal społeczestwo popełniło w stosunku do tej nowej organizacji jeden taktyczny błąd, żądając z miejsca zbyt wiele i wiążąc z Obozem zbyt gwałtowne nadzieje.

Tymczasem z całkiem zrozumiałych względów O.ZN. nie mógł zająć w stosunku do wszystkich przejawów tak bardzo skomplikowanego dziś życia państwowgo mocnego i zdecydowanego stanowiska, bowiem musiał uprzednio wzmocnić się i skrzepnąć wewnętrznie. Te wewnętrzne organizacyjne fermenty, a następnie secesje były tym dobrym i nieomylnym znakiem, wskazującym na żywotność Obozu,, którego organizm trawił z reguły najcięższą pigułkę — personalii, a te nieliczne odpryski, których byliśmy świadkami — oczyszczały go z elementów **niewłaściwych** i balastu, dając mu wewnętrzną spoistość i moc, a w konsekwencji umożliwiając już pewną swobodę ruchów. Dłuższy ten montaż ma również i inne ważkie przyczyny, lecz leżące już w innej płaszczyźnie, a manowicie w płaszczyźnie t. zw. inflancji ideologii.

Jeżeli **rzucimy retrospektywnym** okiem wstecz chociazby po przez kilka najbliższych lat i uprzytomnimy sobie ile w tym krótkim okresie czasu podsuwano społeczeństwu programów **d o k t r y n i doktrynek** społeczno - politycznych, a następnie skonfrontujemy to wszystko z ich realizacją, to z łatwością zrozumiemy, skąd się wzięła w naszym społeczeństwie ta głęboka nieufność i niezdrowy sceptyzm do poczynań każdej nowej organizacji politycznej a tym samym i Obozu.

Ażeby przełamać wreszcie to chorobliwe nastawienie i pozyskać tak silnie podważone zaufanie — trzeba było naprawdę gruntownej zmiany taktyki i diametralnie różnych z

(ciąg na dalszy na str. 2-ej)

Brześcianin rozstrzelany
w Sowietach

Według krążących na terenie Brześcia nB. pogłosek, został rozstrzelany w Sowietach niejaki Zachariasz Czajkowski, były obywatel m. Brześcia nB.

Na marginesie zaznaczyć należy, że Czajkowski od szeregu lat (był zwolennikiem ustroju sowieckiego i przez dłuższy czas dążył do wprowadzenia tego ustroju na tutejszy teren

Posiadał on w Brześciu nB. na rogu ul. Mickiewicza i Kobryńskiej sklepik, połączony z nielegalną knajpą, która była miejscem spotkań szumowin brzeskich.

Dzięki kontaktom ze światem przestępczym, podatnym na wszelkie hasła wywrotowe, Czajkowski stał się czynnym i cenionym działaczem kolejno we wszystkich odmianach "Selrobu" od umiarkowanego do skrajnie radykalnego "Selrobu-Jedności", z ramienia którego w roku 1928 kandydował do Senatu.

W czasie swojej działalności wywrotowej Czajkowski był bliskim współpracownikiem osławionego posła Malinki, skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie na 6 lat więzienia za zdradę stanu, oraz posła Pidgirskiego, renegata, którego właściwe nazwisko brzmi Podgórski.

Również i Czajkowski był nie tylko wywrotowcem i zwykłym przestępcą komunistycznym, co potwierdza fakt udziału w zabójstwie por. rez. Skalińskiego, wójta gm. Kosicze, ale również i renegatem, gdyż wyparł się swego polskiego pochodzenia i zmienił nielegalnie nazwisko na Czajkiwskij Zachar.

Czajkowski, nie mogąc doczekać się realizacji swych pragnień na tutejszym terenie, postanowił udać się cichaczem do Sowietów, co też uskutecznił w roku 1929, udając się tam nielegalnie.

Po dostaniu się do "raju" sowieckiego, przechodzić tam musiał różne koleje losu i nawet w okresie powodzenia sprowadził z Brześcia nB., w drodze legalnej, swoją rodzinę.

Działalność Czajkowskiego w Sowietach musiała okazać się bardzo pożyteczna, skoro władze tamtejsze uznały za wskazane wynagrodzić go typowo po sowiecku — zastrzeleniem.

Podobny los miał spotkać jego towarzyszy z Brześcia nB., Wakułę Wiktora i Wasiluka Michała, którzy, idąc jego śladem, w jesieni 1932 r., również w drodze nielegalnej, udali się do Sowietów.

PATYK W MROWISKU

(dokończenie ze str. 1-ej)

dotychczasową praktyką posunięć.

Dlatego też O. Z. N., zerwawszy z metodą płytkich, tanich i na krótką metę obliczonych efektów — rozpoczął bardzo trudną pracę wprowadzenia do życia politycznego sui generis solidności politycznej, która już dziś staje tym kamieniem węgielnym pod stabilizację zaufania obywatela do prac Obozu. Bo już nadszedł najwyższy wreszcie czas by zerwać z tą ułudną obiecanką pełnego koryta i złotych gór, a podjąć się właściwych konstruktywno - wychowawczych metod i środków działania z ospałością i marazmem społeczeństwa.

I jeżeli zdarza się usłyszeć chociażby na tym brzeskim, politycznie ospałym terenie, że do chwili rozwiązania Parlamentu — cicho było w O. Z. N. — to tylko dlatego, że podjęte i prowadzone były prace organiczne, że O. Z. N. po przez sukcesy gospodarcze chciał wykazać solidność polityczną i swe fachowe i poważne podejścia do podjętego zadania.

Gdyż o ile łatwym jest sfinansować parę bojówek i puścić je w ruch, a po przez napuszczoną frazeologię i larum obwieścić urbi et orbi o swej pseudopolitycznej akcji — o tyle trudno — bez środków materialnych i właściwych ludzi po przez solidną robotę i konkretne zdobycze propagować pewną ideologię. Wprawdzie trudna ta jest droga, ale niezawodna a każdy w tej płaszczyźnie uzyskany chociaż skromniejszy dorobek wprzągnięty w karby racjonalnej propagandy — daje zupełnie pewne rezultaty, wiążąc wespół parcujące i nowo przybyłe jednostki w jedną organiczną i nierozerwalną całość. Dopiero teraz zrozumiemy dlaczego szereg jednostek, nie znalazłszy w obozie tradycyjnego politykierstwa, szybko oziębło w swym gwałtownym zapale — bo trzeba było nie wiele pe rorując, zakasać rękawy i wziąć się ad rem!

Jeszcze raz przekonaliśmy się na własnej skórze. że solidność nie zawodzi, a zajęte niezachwianie właściwe stanowisko na dłuższym dystansie czasu daje nam dziś napawające nadzieją rezultaty. Obóz Z. N. zasilany jest wciąż przez coraz to nowe akcesy i co więcej przychodzą jednostki, które były nawet uprzednio zaangażowane we wrogich organizacjach politycznych — obecnie z nimi zerwały i z gorliwością neofity przystępują do pracy Obozu.

Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze do takiego stanu rzeczy przyczyniła się ogólno-europejska sytuacja polityczna. Dla wielu przed kilku jeszcze dniami, rzucone przez Naczelnego Wodza hasło najszerzej pojętej obronności kraju — było odległym w czasie i przestrzeni problemem. Dziś, gdy fakty przemówiły za siebie — wszyscy już to głęboko rozumieją, a wyświechtana znów przez prasę konsolidacja nabrała rumieńców i stała się jakoś dziwnie bliska naszemu sercu.

Bo są momenty w historii narodów, gdy z całokształtu powodów i skutków, stopniowo, lecz z nieubłaganą konsekwencją pewien problem zaczyna dominować nad innymi, stając się aksjomatem i nakazem chwili. Taką dziejową koniecznością dla naszego Narodu w chwili obecnej jest Idea Zjednoczenia — czujemy to wszyscy, bo samo życie wyniosło ją na grzbiecie spienionej fali. Pozytywny nacjonalizm, realizujący na płaszczyźnie etyki chrześcijańskiej sprawiedliwość społeczną — to najszersze, niemal idealne ramy tej ideologii. I nie ma dziś, jak długa i szeroka Rzeczpospolita, żadnego ugrupowania, którego doktryna polityczno-społeczna by łaby bardziej aktualna, trafna i życiowa, jak Idea Obozu.

W tych szeroko zakrojonych ramach ideologicznych mieszczą się właściwie dla naszej psychiki ujęte olbrzymie możliwości rozwojowe, wciąż wzrastającej i krzepnącej potęgi naszego Państwa; każda jednostka dobrej woli świadoma dążeń całej społeczności w ramach tych znajdzie dla siebie odcinek pozytywnej i realnej pracy dla dobra najwyższego ogółu.

Całe społeczeństwo musi wreszcie zrozumieć, że nikt za nas niczego nie zrobi, że tylko w czynnej postawie i we wspólnym, skonsolidowanym wysiłku leży realizacja naszego programu, że Wódz Naczelny wezwał każdego i każdy obywatel odpowiedzialny jest za to, co się dziś dzieje i nikt nie może się dziś od tego uchylić, ani też zaprzeć tej odpowiedzialności.

Przeżywamy obecnie ważkie chwile, kontynent europejski zaczyna się palić, każdego dnia następnego mogą stanąć przed sobą już nie armie, lecz zmobilizowane w ostatnim wysiłku narody. I tylko taki naród ostanie na powierzchni życia politycznego, który przekreśliwszy i przemógłszy wewnętrzne zmagania — utworzy jednolitą i zdolną do największych poświęceń i ofiar — całość.

V Tydzień Szkoły Powszechnej

W dniu 2 października br. zaczynamy V Jubileuszowy Tydzień Szkoły Powszechnej.

Poleski Komitet Honorowy Tygodnia stanowią: Wojewoda Poleski W. Kostek- Biernacki, D-ca O.K. IX Gen. E. Kleeberg, Ordynariusz Diecezji Pińskiej Ks. Bisk. K. Bukraba, Kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego R. Petrykowski, Prezes Zarządu Okręg. T-wa P.B.P.S.P. F. Kolbusz.

Jak się okazuje ze sprawozdania Zarządu Głównego T-wa, Okrąg Brzeski (obejmujący województwa: poleskie i białostockie) przoduje w tej, tak zasadniczej dla Polesia, akcji oświatowej!

Korzystając z okazji, zamieszczamy list Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego p. Romualda Petrykowskiego, przesłany do Zarządu Okręgowego, a treścią swą skierowany do wszystkich pracowników Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz.

«Celowym jest rzut oka wstecz na dobrze wykonaną pożyteczną pracę; pozwala ocenić rezultaty mozolnego trudu, wzmacnia wiarę we własną moc, zachęca do dalszych wysiłków. Daje świadectwo prawdzie czynu i tworzy podstawę do zasłużonej dumy: dumy z dobrze spełnionego obowiązku.

Winszując Towarzystwu osiągniętych w ciągu pierwszego pięciolecia pięknych i pożytecznych dla szkolnictwa naszego Okręgu wyników, życzę gorąco, by V Jubileuszowy Tydzień Szkoły Powszechnej przyniósł całkowite zrealizowanie ambitnych i zaszczytnie wyróżniających zamierzeń.

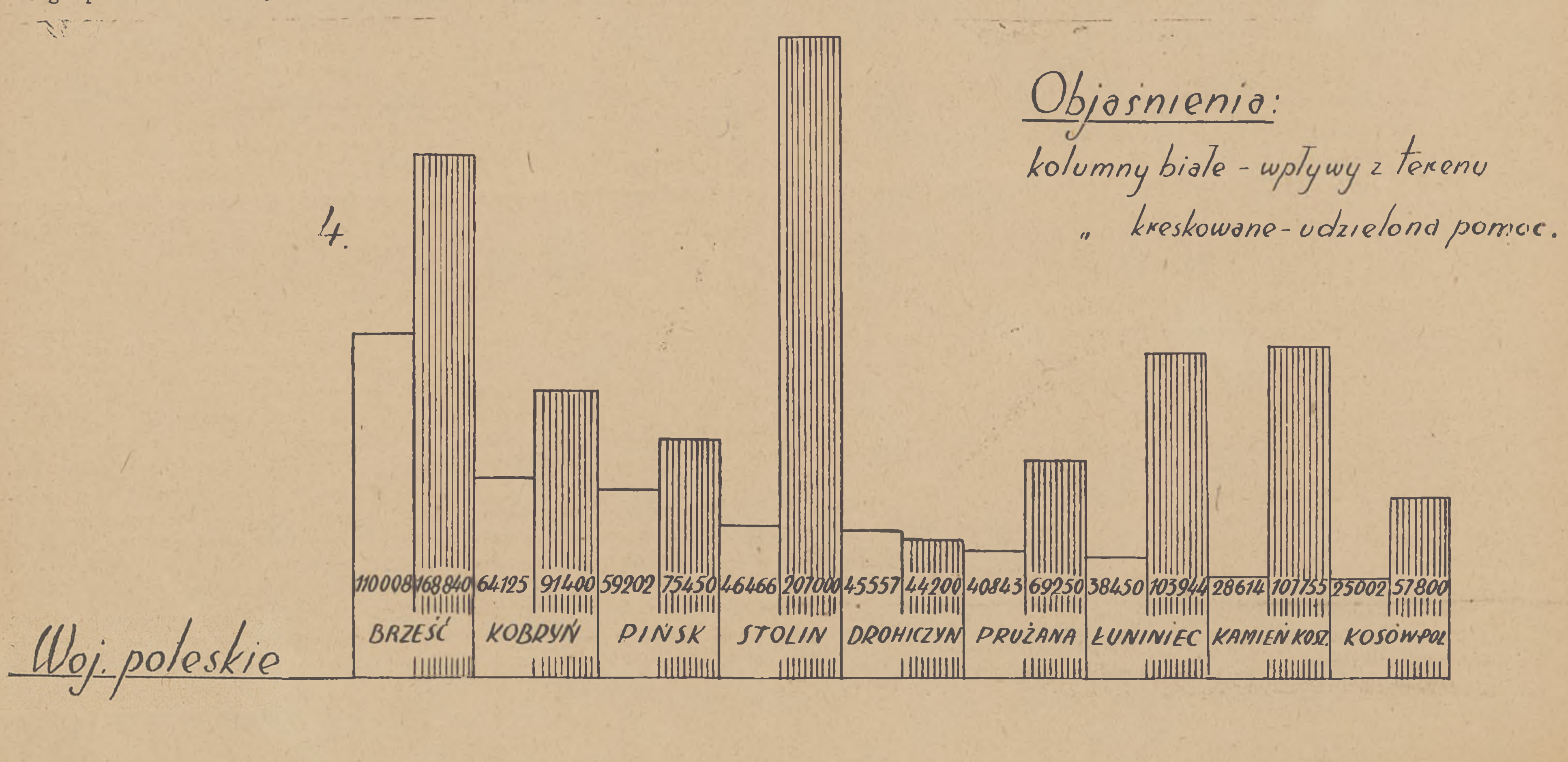
Brześć n.B., dn. 30.VIII.1938 r.»

Wyniki 5 letniej pracy T-wa P. B. P. S. P, w Okręgu Brzeskim

Podsumowanie 5-letniej celowo i systematycznie zorganizowanej pracy Zarządu Okręgowego 17 Zarządów Obwodowych i 2138 Kół wykazuje dorobek b. poważny, niespodziewanie wysoki, stawiający Okręg Brzeski w pierwszych szeregach Towarzystwa!

W ciągu 5-lecia wpływy Okręgu Brzeskiego osiągnęły kwotę 1.128.015 zł., a Zarząd Okręgowy T-wa udzielił w tym czasie pomocy gminom na kwotę 1.738.939 zł., czyli nie tylko zwrócił wpływy z terenu Okręgu w całości, lecz jeszcze dołożył ponad 600.000

(dokończenie na str. 3-ej)



Wyniki 5 letniej pracy T-wa P. B. P. S. P.

(dokończenie ze str. 2-ej)

zł. Fakt ten nie tylko zachęca, lecz i moralnie zobowiązuje do dalszej pracy, gdyż możność udzielenia gminom poleskim i białostockim pomocy w tak wysokiej sumie — niemal o połowę wyższej od przychodów — zawdzięczamy dotacjom Zarządu Głównego T-wa P.B.P.S.P., otaczającego specjalnie troskliwą opieką nasz region.

Mimo to w dalszym ciągu istnieje różnica między potrzebą terenu, a możnością jej zaspokojenia: np. w b.r. gminy obu województw prosiły o udzielenie im pomocy na budowę szkół łącznie na sumę 820.150 zł., tymczasem Zarząd Okręgowy Brzeski T-wa P.B.P.S.P. mógł udzielić pomocy tylko na sumę 440.000 zł.; w ubiegłym roku gminy ubiegały się o pomoc na sumę 698.000 zł., a Zarząd Okręgowy mógł udzielić jej na sumę 390.000 zł.

Akcję finansową w ubiegłym 5-leciu w poszczególnych obwodach przedstawia załączony wykres.

Porównanie wpływów z udzieloną przez T-wo P.B.P.S.P. pomocą finansową tak w województwie poleskim, jak i w białostockim wykazuje, iż kwoty udzielonej pomocy przez Okrąg Brzeski Twa są przeważnie wyższe, często kilkakrotnie, np. w obwodach stolińskim, koszyrskim, łuninieckim, od kwot zebranych na rzecz Towarzystwa w tych obwodach. Przy tym za znaczyć wypada, iż wykres przedstawia stan na dzień 1.VII.br. (środek okresu budowlanego); dane wzięte np. na dzień 31.VIII.br. przedstawiają jeszcze większą rozpiętość między wpływami a udzieloną przez Zarząd Okręgowy pomocą — a mianowicie: np. w obwodzie drohickim zebrano (do 31.VIII) 45.797 zł., a Towarzystwo udzieliło pomocy w sumie 47.735 zł. — w obwodzie sokólskim również udzielona pomoc (75.000 zł.) przewyższa już wpływy (72.196 zł.) z tego obwodu.

1185 (wybudowanych w Okręgu przy pomocy T-wa) izb lekcyjnych — to wyrwanie z urągających często naj skromniejszym wymogom warunków i stworzenie odpowiednich warunków pracy dla blisko 90.000 dzieci i 1.500 nauczycieli. 822 oddanych do użytku izb mieszkalnych — to umożliwienie egzystencji kilku setkom nauczycieli na poziomie kulturalnym.

Budujące się w roku bieżącym izby lekcyjne w ilości 598 i mieszkalne w ilości 551 ułatwią pracę i życie nowym tysiącom dzieci i nowym setkom nauczycieli.

Nadto dołożyło T-wo swoją cegiełkę do zaopatrywania szkół w pomoce naukowe.

Osiągnięcia to poważne, stawiające nasz Okręg na przodujących miejscach wśród innych Okręgów i świadczące, że włożona praca dla Towarzystwa i z Towarzystwem wniesiony trud i ofiarność nie idą na marne.

Dzieci i rodzice, nauczyciele i władze szkolne, duchowieństwo i wojsko, władze państwowe, czynniki samorządowe i szerokie masy społeczeństwa przyczyniają się przez współdziałanie z Towarzystwem do podciągnięcia Polski wzwyż na odcinku oświatowo-szkolnym.

Zrobiliśmy w Okręgu dużo, ale bardzo wiele pozostało jeszcze do zrobienia.

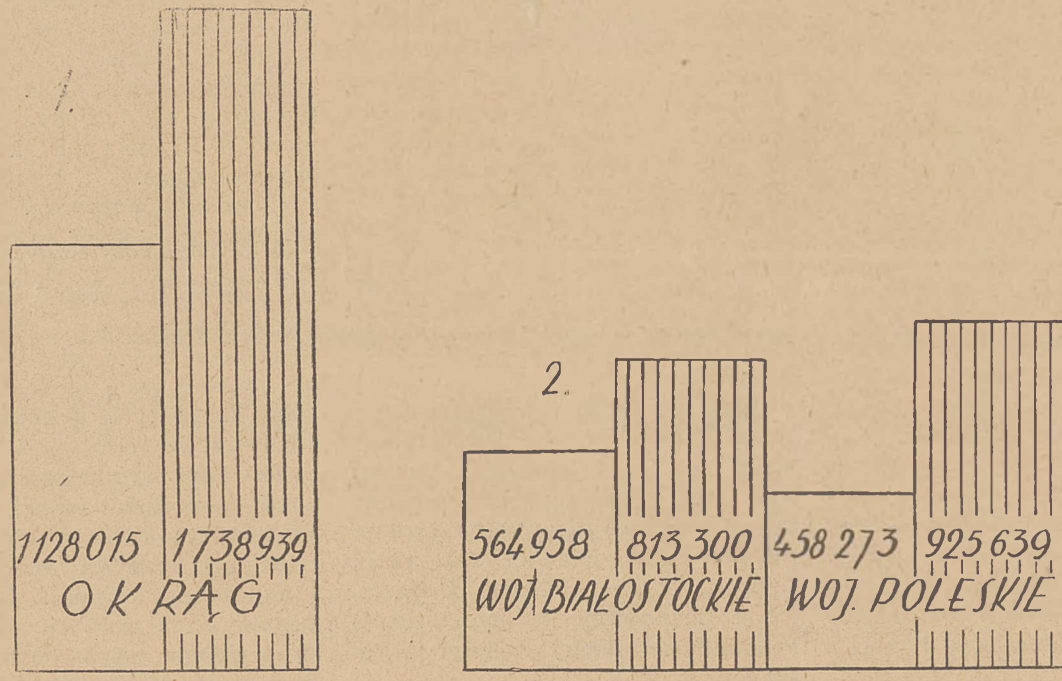
Na Polesiu potrzeba nam jeszcze przeszło 1.000 izb lekcyjnych, jeszcze 60 tysięcy dzieci jest poza szkołą!

Komitet Wojewódzki Tygodnia Szkoły Powszechnej zwraca się do wszystkich obywateli o dalszą współpracę, o stały systematyczny trud, poświęcony wzmożeniu środków finansowych T-wa w ciągu roku, a zwłaszcza specjalny wysiłek w V Tygodniu Szkoły Powszechnej.

V Tydzień Szkoły Powszechnej zaczynamy i — daj Boże! — skończymy pod hasłem:

100.000 zł. da Okrąg Brzeski na budowę szkół w V.T.S.P., bo Szkoła Powszechna jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli Państwa i troska o nią wszystkich obowiązuje!

———):x:(———



Imieniny Wojewody Poleskiego

W dniu 28 września społeczeństwo poleskie i organizacje społeczne obchodziły uroczyście imieniny Włodarza ziemi poleskiej wojewody Wacława Kostek-Biernackiego.

Składanie życzeń odbyło się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego, pięknie udekorowanej kwiatami.

Pierwszy w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego Dostojnemu Solenizantowi złożył życzenia dr. Milewicz, następnie składały delegacje organizacyj na szczeblu wojewódzkim, potem delegacje powiatowe a nawet gminne.

Z życzeniami składano upominki w postaci kwiatów i płodów ziemi poleskiej.

Zespół Teatru Społecznego wykonał piękny taniec poleski pt. «Lawonicha» i odśpiewał pieśń pt. „Marsz Zaolzański" skomponowany przez prof. Kochanowskiego.

Szczególnie wzruszającym momentem były życzenia składane przez 84-letniego Poleszuka, który na piechotę przywędrował do Brześcia, aby pokłonić się «dobremu panu», oraz wierszyki imieninowe deklamowane przez dzieciaki z miejskich ochronek.

Serdeczny nastrój jaki panował na sali,, świadczył dobitnie o tym że Solenizant przez 6 lat swej pracy na Polesiu zjednał sobie powszechną miłość i zaufanie.

„Szesnastolatka"

«Szesnastolatka» Stuartów, szczególnie słaba sztuka angielska, bez głębszych i naiwnie przeprowadzonych założeń, była wykonana przez zespół Teatru Wołyńskiego w dniu 22 ub.m. w Brześciu.

Nawet najlepsza gra artystów nie zdołałaby wydobyć z dobrze reklamowanego sztuczydła efektu, z którego sami autorowie zrezygnowali.

Nie wierzymy w autorytety zagraniczne. szukajmy swego sądu, często bardziej nieomylnego.

Wystawienie tej sztuki po «Przeprowadzce» Rostworowskiego jest dowodem braku wyraźnej linii wytycznej ze strony dyrekcji. **(ko).**

WINCENTY ARCISZEWSKI. (2)

WOŁCZYN

dawniej i dziś w Polsce

(TAM, GDZIE URODZIŁ SIĘ OSTATNI KRÓL POLSKI—STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI — i GDZIE ZŁOŻONO ŚMIERTELNE JEGO SZCZĄTKI)).

W budynku tym. w prawej narożnej komnacie na piętrze od strony parku przyszedł na świat dnia 17 stycznia 1732 r. Stanisław-August Poniatowski, ostatni król polski, o czym świadczył napis na marmurowej tablicy, umieszczonej w ścianie pokoju.. Podobny napis znajdował się również na marmurowej tablicy umieszczonej nad wchodowymi drzwiami od strony parku. Obie te tablice zostały w czasach zaborczych przez rząd rosyjski usunięte.

Pokój. w którym urodził się król Stanisław-August Poniatowski przez długie jeszcze lata XIX wieku zwał się „królewskim". Posadzka w tym pokoju była murowana, kominek duży również marmurowy, ładnie rzeźbiony, para foteli, biurko i łóżko mahoniowe starej francuskiej roboty. Według podania meble te znajdowały się w pokoju w czasie urodzenia się króla Stanisława-Augusta.

Urodzony w Wołczynie Stanisław - August, spędził tu swoje dzieciństwo, stąd nie poznawszy dostatecznie kraju, wysłany został na edukację za granicę i stąd następnie rozpoczął swoją karierę w Petersburgu (dzisiaj Leningrad). jako sekretarz przy poselstwie angielskim, a później jako poseł Augusta III przy dworze petersburskim. Tu też w tym Wołczynie—wybrano go na króla polskiego.

Po śmierci księcia Michała Czartoryskiego (1775 rok), dobra wołczyńskie przeszły na własność księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich. od którego następnie przeszły w ręce księcia Konstantego Czartoryskiego.

Jak wynika ze spisu inwentarza, to dwór wołczyński był dobrze obwarowany wokoło działami i uzbrojony przez księcia Michała Czartoryskiego, który się zabezpieczył przed różnymi napadami. Tu w roku 1769 konfederaci barscy przechodząc w pobliżu, wstąpili do Wołczyna skąd następnie uprowadzili 7 dział i zabrali znaczną ilość kul i prochu.

W 1828 r. książę Konstanty Czartoryski sprzedał dobra wołczyńskie Karolinie z Ostyk - Narbutów Pusłowskiej. która to w 1844 r. przeniosła z Wołczyna do swej rezydencji w Leoszkach, powiecie prużańskim pałac modrzewiowy, z biegiem zaś czasu dobra już znacznie uszczuplone składające się bowiem tylko z samego Wołczyna. Panków, Ponikew i Kotery przeszły na własność Bronisława i Konstancji z Moraczewskich Narbutów, a następnie na ich syna Tadeusza. Co zaś do folwarku Hrymiacze, to takowy wraz z innymi folwarkami dostaje się w ręce książąt Puzynów, którzy wznieśli w Hrymiaczach pałac, otoczywszy go wspaniałym parkiem.

Z pamiątek dawnej świetności Wołczyna nie wiele pozostało, gdyż wszystko uległo zniszczeniu wskutek zawieruchy dziejowej. Pozostał jedynie kościół jako trwała pamiątka o czterech tarczach zegara. Choć zniszczony poważnie, to jednak jest ozdobą tego miasteczka.

Kościół ten w okresie rządów rosyjskich i panoszenia się prawosławia na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej został przerobiony w 1863 r. na cerkiew prawosławną. Rosjanie otoczyli go murem z cegieł. dając mu trzy bramy, a od głównego wejścia t.zw. „diakówkę", t.j. pomieszczenie dla śpiewaka cerkiewnego. Rewidykowany w 1918 r., przedstawia dotąd obraz prawdziwie bolesny.

Przy murze kościelnym wiodą tajemnicze szmery rozłożyste kasztany, opodal płacząca wierzba. tam znów klon pogrążony w zadumie.

Nawoływanie do niebrania udziału w wyborach występkiem z art. 156 K. K.

Z uwagi na zbliżający się termin wyborów do Sejmu i Senatu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 maja 1936 r. (Nr 3 K.173/36, Nr Zbioru 431/36) orzekł co następuje:

"Organami Państwa Polskiego, po zostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są obok Rządu, Sił Zbrojnych, Sądów i Kontroli Państwowej, Sejm i Senat (art. 3 Konstytucji). Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustala budżet i nakładanie ciężarów na obywateli (art. 31 Konstytucji). Senat rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa i bierze udział w rozstrzyganiu wymienionych w ustawie spraw (art. 46 Konstytucji). Sejm składa się z posłów, a Senat z senatorów, do pierwszego w całości, a do drugiego częściowo wybranych przez posiadających prawo wybierania obywateli (art. 32, 33 i 47 Konstytucji). Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków (art. 6 Konstytucji). Z wyszczególnionych postanowień Konstytucji jest widoczne, że Sejm i Senat należą do zasadniczych i głównych elementów ustroju państwowego. Możność ich istnienia jest zatem jedną z podstaw prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Dokonanie wyborów posłów i senatorów jest koniecznym warunkiem istnienia Sejmu i Senatu, a w związku z tym prawo obywatela do udziału w wyborach jest jednocześnie jego obowiązkiem obywatelskim, który musi być rzetelnie wykonywany. Sposób dokonania tego obowiązku określiły ustawy w ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu (Dz. U. Nr 47/35, poz. 319 i 320) oraz oparte na tych ustawach rozporządzenia wykonawcze (Dz. U. Nr 48/35, poz. 324—326 i 49/35, poz. 327—328).

Nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu godzi w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez Konstytucję, a bliżej określonego i unormowanego wymienionymi ustawami, rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych i zarządzeniami Prezydenta Reczypospolitej Polskiej, zmierza do sabotowania i sparaliżowania wyborów, a przeto do przeciwdziałania przepisom ustawowym i prawnym rozporządzeniom władzy, regulującym te wybory oraz zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory Sejmu i Senatu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju państwowego, a zatem do przeciwdziałania Konstytucji. Brak w ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu **nie pozbawia nawoływania do niebrania udziału w tym głosowaniu cech przestępstwa, albowiem istota występku z art. 156 K.K. polega na nawoływaniu do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przepisom prawnym** w granicach nieprzestępnej działalności (por. Zb.O.90/33). **Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że publiczne nawoływanie w wyżej określonym celu do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu stanowi występek z art. 156 K.K.**"

(Art. 156 K.K. opiewa:

"Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2").

————): x: (————

Rzemiosło Poleskie na Korpus Zaolzański

Zapoczątkowana w dniu 25 ub.m. przez plenarne posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej zbiórka pieniężna wśród rzemiosła poleskiego na poparcie akcji Narodowego Korpusu Ochotniczego zatacza coraz szersze kręgi.

Oto zgromadzeni w dniu 25 ub.m. wystawcy na III Jarmarku Poleskim w Pińsku oraz starsi cechów rzemieślniczych zadeklarowali w ciągu jednego dnia kwotę, przekraczającą 1000 złotych.

Świadczy to o niebywale wysokim poczuciu ofiarności rzemieślników poleskich, którzy, będąc sami w ciężkich warunkach i borykając się z trudnościami natury finasowej, nie szczędzą swych ofiar i sił, gdy chodzi o Wielką Sprawę.

—— x ——

Przemysł ludowy na Polesiu

Tylko co zakończony trzeci z rzędu "Jarmark Poleski" w Pińsku dał do wód wzrastającego z roku na rok zainteresowania, jakim szerszy ogół polski zaczyna darzyć ludowy przemysł poleski, którego charakterystyczne wyroby lniane, skórzane (obuwie), drewniane oraz garncarskie znajdowały na Jarmarku wielu chętnych nabywców. Zwłaszcza jeśli chodzi o wzorzyste tkaniny lniane i wyroby garncarskie, to poza na wskroś oryginalnym i estetycznym ich wyglądem, stwierdzić się tu dały również i duże ich zalety użytkowe, jak wysoka jakość materiału pierwotnego, staranne wykonanie i trwałość.

Zalety te stanowią o możliwościach szerszego zbytu wyrobów poleskiego przemysłu ludowego, oraz stworzenia stałej dochodowej gałęzi produkcji — tej produkcji, której rozwój jest niezbędnym warunkiem gospodarczego podniesienia Polesia.

Zadaniu temu służy powstały w 1934 r. Poleski Bazar Przemysłu Ludowego w Brześciu n.B. (z założoną w roku 1937 filią w Pińsku), którego statutowym zadaniem jest "podniesienie i organizowanie wytwórców tego przemysłu ludowego ... oraz dążenie do rozwoju i doskonalenia tego przemysłu za pomocą czynności handlowych".

Obroty tej placówki, początkowo nader skromne, wzrosły ostatnio w roku 1937 do sumy 727.000, a już w jednym miesiącu sierpniu br. wykazują kwotę 110.000 zł.

Cyfry te świadczą wymownie o rozwoju Bazaru, a sprawdzianem celowości jego pracy są między innymi stale otrzymywane przezeń zamówienia od władz wojskowych na dostawę płótna i tkanin lnianych dla armii, sięgające do sumy 100.000 zł. Dostawy te finansowane są przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Pińsku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. Cypres w Krakowie. Wysłaliśmy ostatnie numery «Polesia», które dadzą Panu odpowiedź na wszystkie pytania.

«Zainteresowany» z Warszawy. Proszę zwrócić się do Poleskiej Izby Rolniczej w Brześciu n.B., która się tą sprawą zajmie.

«Letnik» z Warszawy. Oczywiście, zamieścimy — jeżeli będzie się nadawało.

Autorce «Człowieka z harfą». Powieść przeczytałem i doprawdy nie wiem co o niej sądzić. Przy naprawdę ciekawej akcji niesamowity styl, który przypomina uczniowskie tłumaczenie «żywcem» z angielskiego. Czy to jest Pani oryginalna rzecz? O drukowaniu możnaby mówić po przetłumaczeniu na język polski. Może Pani zrezygnuje z całości na rzecz stylistycznego opracowania kilku fragmentów (np. pierwszy skup miedzi) które chętnie zamieścimy. Ale skąd Pani wzięła ten język!

Drzewa te od 14 lipca 1938 r. pełnią straż nad prochami tragicznego króla, Stanisława-Augusta Poniatowskiego, które po 140 latach powróciły z Leningradu do Polski.

Mimo licznych burz i przejść wojennych do dziś dnia zachowała się księga metrykalna, w której znajduje się metryka chrztu Stanisława-Augusta Poniatowskiego w języka łacińskim.

Poniżej treść metryki:

Annus Xti 1732

Januarius.

Nr 191 Wołczyn.

E. Xajusdem Illustrossimus Excellentissimus Stanislaus in Wołczyn et Radwanice Comes Poniatowski Palatimus Mazovien Supremus Exercitum Regni Regimentaris accepit e'legitima Consorte sua Constaantia Filium Stanislaus-Autonium (imię zamiast August ozstało omyłkowo wpisano) hora decima ante meridiem natum. Quem eadm die Ego Adalbertus Stanislaus Kostka Kłosowicz S. Theologiae et Iuris Utriusque Doctor Publicus Authoritate Aplice Notarius Wołczyneus prertim dilatis in aliud tempus Caremonis baptisavi: Lewane cum e S. Fonte — Perillustri ac Magnifico Duo Rostkowski Capitaneo Visteng.

„Najwspanialszy i Najczcigodniejszy Pan Stanisław z Wołczyna i Radwanice szlachcic Poniatowski, wojewoda mazowiecki, najwyższy regimentaarz wojsk królewskich otrzymał z prawnej małżonki swej Konstancji syna Stanisława-Antoniego, urodzonego o godzinie 10 przed południem, którego w tym samym dniu ja Wojciech Stanisław Kostka-Kłosowicz, św. Teologii Doktór, Publiczny Wotariusz według apostolskiej powagi opiekun Wołczyna według ceremonii w inny czas ochrzciłem". Podejmował Prześwietny Magnificus, Pan Rostowski, kapitaa Wisteński".

Następnie widzimy dalej w tej samej księdze metrykalnej:

„Nr 194. Rok 1732, luty. Wołczyn, nia 16 tego roku Najjaśniejszy, Najdostojniejszy i Najczcigodniejszy Pan Andrzej Załuski, Biskup Płocki, dopełnił seremonii chrztu nad Stanisławem, Antonim, synem Najjaśniejszego i Najdostojniejszego Pana Staanisława Poniatowskiego, Wojewody Mazowieckiego, Naczelnego Regimentarza Wojsk Królewskich i Najjaśniejszej Konstancji, małżonki prawnej, dnia 17 stycznia przeze mnie prywatnie ochrzczonym. Asystującymi w ceremoniach byli Najjaśniejszy książe August Aleksander Czartoryski, wojewoda russki z Najjaśniejszą księżną Marią, żoną swoją".

Dzieje tej księgi metrykalnej są ciekawe: otóż po zamknięciu kościoła w Wołczynie przez rząd rosyjski, wszystkie akta dotyczące kościoła wraz z księgą metrykalną i innymi przedmiotoami użytku kościelnego zostały przewiezione do sąsiadującej z Wołczynem parafii — Wysokie-Litewskie, gdzie złożono to wszystko w kaplicy św. Barbary, w której przez czas dłuższy znajdowały się. W 1887 r. Jan Rawicz-Witanowski, znany w swoim czasie miłośnik historii i literatury ojczystej, szperając w starych dokumentach w kaplicy św. Barbary w Wysokim-Litewskim, natknął się na tą księgę metrykalną i głosił drukiem oryginał metryki urodzenia króla Stanisława - Augusta w tygodniku „Kłosy" (tom XIV Nr 1155-1157). Wskutek odzyskania kościoła w Wołczynie, księga metrykalna wraz z resztą ocalonymi od zniszczeń wojennych aktami, wróciła według przeznaczenia na swe dawne miejsce — do Wołczyna.

Szacowna ta księga jest oprawna, przesznurowana dwukrotnie białym i żółtym sznurkiem z pieczęcią lakową na wewnętrznej ścianie tylnej okładki. Na niej zaś jest następujący napis kreślony inkaustem: „Księga metryk kościoła wołczyńskiego św. Trójcy od 1653 r.".

W księdze tej w XVIII wieku aż do nazwisk i tytułów jaśnie oświeconych i wielmożnych z rodzin najpierwszych wówczas w Rzeczypospolitej.

(dokończenie nastąpi)

Posiedzenie Poleskiego Wydziału Wojewódzkiego

W Brześciu nB., pod przewodnictwem Wojewody Poleskiego Wacława Kostek-Biernackiego, odbyło się posiedzenie Poleskiego Wydziału Wojewódzkiego z udziałem wicewojewody p. Stefana Bieniewskiego, dotychczasowych członków Wydziału z wyboru w osobach pp.: Bobińskiego Adama, Tołłoczki Karola i Gołowki Teodora, oraz członków z urzędu: nowomianowanego naczelnika wydziału samorządowego U.W.P. p. Celestyna Galasiewicza i delegata Izby Skarbowej w Brześciu nB., p. naczelnika Znamierowskiego.

Do ważniejszych uchwał, powziętych przez Wydział Wojewódzki, m. in. należy zaliczyć:

Powołanie członków i zastępców do trzech Okręgowych Komisyj Wyborczych do Sejmu i Senatu, w skład których weszli: a) **do okręgu wyborczego nr 53 w Brześciu nB. Członkowie Komisji:** 1) Barański Józef, 2) Lohse Tadeusz, 3) Jan-Janusz Łopuski, 4) Szrajber Jan. Zastępcy członków: 1) Hołyński Józef Stefan, 2) Maria Płatkowa, 3) Czesław Bojarowski, 4) dr Icko Kagan.

b) Do okręgu wyborczego nr 54 w Kobryniu:

Członkowie Komisji: 1) Banasiński Kazimierz, 2) Bamowa Stanisława, 3) Sudnik Michał, 4) Radczuk Michał; zastępcy członków: 1) Białowski Edward, 2) Gaspenasowa Halina, 3) Chwedoruk Daniel, 4) Cukierman Hersz.

c) Do okręgu wyborczego nr 55 w Pińsku:

Członkowie Komisji: 1) Bartnicki Benedykt, 2) Wiliński Józef, 3) Mercikowa Wanda, 4) Tenenbaum Lejba. Zastępcy członków: 1) Szyling Eugeniusz, 2) Funrowicz Jan, 3) Zieliński Stanisław, Basewicz Judel.

Zatwierdzenie budżetu dodatkowego Pow. Zw. Sam. w Kamieniu-Koszyrskim na rok 1938/39 obejmujące go pierwsze stadium budowy szpitala pow. w Kamieniu - Koszyrskim. W ten sposób została ostatecznie przesądzona sprawa powstania szpitala pow., którego brak jest jedną z większych bolączek miejscowej ludności tego powiatu. Ogólny kosztorys szpitala wyniesie zł. 120.000 przy czym Skarb Państwa zaopatrzy szpital w urządzenia wewnętrzne.

Zatwierdzenie budżetu Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej w Brześciu n.B. zamykającego się kwotą zł 125.422.

Wymieniony Związek utrzymuje 4 zakłady opiekuńcze na terenie powiatu oraz żłobek w Brześciu n.B.

Ponadto powzięto szereg uchwał finansowych.

Koncentracja Z.S.

W Brześciu n.B. odbyła się koncentracja Związku Strzeleckiego z bliższych powiatów w liczbie 28 oficerów i 730 podoficerów, strzelców i orląt w celu zadokumentowania swojej gotowości na rozkazy Wodza Naczelnego.

O godz. 12-ej Komendant Okręgu Z.S. major Czerniatowicz złożył raport Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IX p. gen. Kleebergowi w następujących słowach:

«Panie Generale melduję posłusznie 28 oficerów, 730 strzelców na miejscu, poza tym melduję posłusznie gotowych 8 batalionów z IX-go Okręgu Strzeleckiego do dyspozycji Pana Marszałka Rydza - Śmigłego, Panie Generale, proszę posłusznie o przekazanie p. Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu naszą posłuszną prośbę, że Strzelcy z IX-go Okręgu doznali tego zaszczytu, aby pierwsi byli wezwani, gdy tego zajdzie potrzeba».

Poza tym Wiceprezes Okręgu ob. Jarzyński Marian przemówił następującymi słowy:

«Panie Generale! W imieniu Polesko - Podlaskiego Okręgu Związku Strzeleckiego zgłaszam Jego gotowość bojową.

Panie Generale! Strzelcy młodego pokolenia chcą i staną w pierwszych szeregach tych, którzy walczyć będą o wyzwolenie podstępnie zrabowanego nam przez Czechów Śląska Zaolzańskiego.

Strzelcy z roku 1938 mają te same gorące serca, okażą te same cnoty żołnierskie, jak strzelcy z roku 1914, których do zwycięskich bojów prowadził Komendant Piłsudski. Panie Generale! w karnych szeregach, z bronią u nogi strzelcy spokojnie czekają wezwania Pana Prezydenta, aby ciałem i duszą od dać się pod rozkazy Naczelnego Wodza kiedyś strzelca, dziś Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Śląsk za Olzą, jego macierz Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Pan Prezydent i Wódz Naczelny — Niech żyją!»

Następnie w podniosłych słowach przemówił do szeregów strzeleckich p Generał Kleeberg, wyrażając równocześnie zadowolenie, że duch strzelca przedwojennego, z którego wyrosły Legiony, a potem armia polska jest i w obecnym strzelcu ten duch wyraża się w gotowości oddania się Ojczyźnie w pierwszej potrzebie. Na zakończenie koncentraji odbyła się defilada.

Echa wywczasów letnich





Uroczyste poświęcenie szkoły w Turnie

W Turnie Dużej, naprzeciw nowoczesnego gmachu urzędu gminy przy szosie Brześć — Kamieniec Lit. odbyło się ostatnio poświęcenie kamienia węgielnego i fundamentów nowobudującej się Szkoły - Pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoła ta powstaje ze składek miejscowej ludności, będącej w 80 proc. polską szlachtą zaściankową, osadzoną tu od wieków.

Grunt pod szkołę został nabyty z dawnych obszarów dworskich Radziwiłłów, do których Turna należała. Dziś jeszcze w wiosce pokazują ruiny okazałego pałacu radziwiłłowskiego oraz miejsce t.zw. Koziniec—gdzie w-g opowiadań ludności mieściła się pokaźna menażeria, oraz hodowano niedźwiedzie, którymi ekscentryczni właściciele dóbr furmańskich jeździli do sąsiednich Czernawczyc, gdzie fundowali stojący do dziś dnia piękny obronny kościół, a nawet i do Brześcia n.B. Lecz są to dawne czasy. Dziś piękny murowany gmach gminy i nowowznoszona szkoła świadczy o pracy nowej epoki. W gminie Turna na 18 obiektów szkolnych tylko trzy szkoły mieści się w wynajętych, nieodpowiednich lokalach — reszta szkół posiada wygodne własne gmachy. Do tych przybędzie już w najbliższym czasie Szkoła-Pomnik w samej Turnie. Świadczy to dodatnio o gospodarce gminy.

W uroczystości poświęcenie szkoły i zamurowania aktu erekcyjnego wzięli udział: ks. proboszcz czernawczycki Chwojnowski. p. starosta Chmielowski, delegaci władz szkolnych i Rodziny Urzędniczej z Brześcia n.B. Przedstawiciel miejscowej ludności w szczerych i serdecznych słowach dziękował p. staroście za opiekę i pomoc władz przy budowie budynku.

Po poświęceniu nowego gmachu w starej szkole delegat R.U. z Brześcia w imieniu Pani Wojewodziny Anny Biernackiej dokonał rozdania upominków dla ubogiej dziatwy z Turny, w postaci kilkunastu ubranek, książek, tornistrów i t. p. przyborów szkolnych oraz łakoci.

Kierownik szkoły p. Grzywacz w mieniu dzieci i rodziców dziękował przywiezione dary i opiekę Pani Wojewodziny, podkreślając wielką biedę panującą wśród mieszkańców tego polskiego zaścianka, tak, że dzieci nie mają w czym iść do szkoły. Dzięki opiece R. U. ten stan uległ znacznej zmianie.

Na zakończenie wdzięczne i rozradowane dzieciaki wykonały piękne deklamacje i żegnały odjeżdżających wiązankami kwiecia.

R. Żółkiewski.

Manifestacja Zaolzańska

w Wysokiem Litewskiem

Onegdaj odbyła się w m. Wysokim-Litewskim żywiołowa manifestacja w sprawie Zaolzia.

Do zebranych przemówił w bardzo gorących słowach nauczyciel p. Terej Aleksander. Przemówienie to było przerywane oklaskami i długotrwałą owacją na cześć Zwierzchników Państwa i braci z za Olzy. Rezolucje stwierdzające gotowość do walki o prawa zaolzańskie wysłane zostały telegraficznie do Pana Prezydenta R.P., Marszałka Rydza-Śmigłego i Pana Wojewody Poleskiego.

Po odśpiewaniu Hymnu narodowego zebrani złożyli dorażne ofiary pieniężne na rzecz uchodźców z Zaolzia, po czym stworzył się pochód, który przeszedł ulicami miasta.

Po przemówieniu, wygłoszonym przez p. Aleksandra Tereja przed Zarządem miejskim, pochód został rozwiązany

Społeczeństwo wysockie nie pozostało na składce pieniężnej.Biuro werbunkowe zapisało sporo ochotników do Zaolzańskiego Legionu Ochotniczego Okręgu Poleskiego, którzy rekrutują się przeważnie z szeregów dotychczasowego Oddziału Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

R. L.

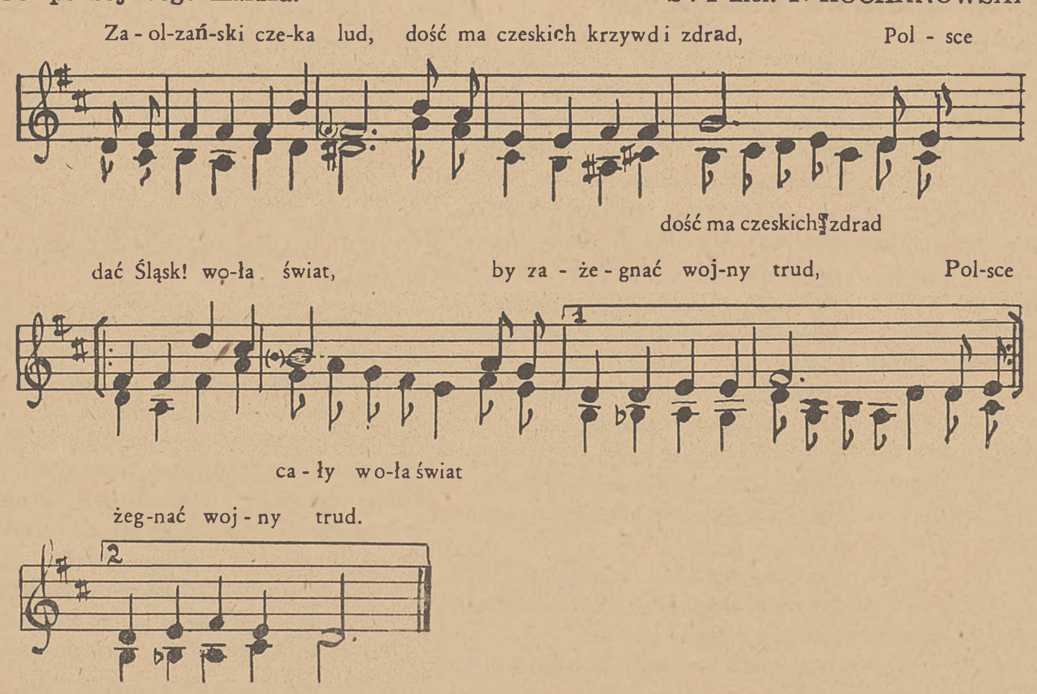
Zarząd gminny w Dziatkowiczach, pow. kobryńskiego, z okazji Imienin Pana Wojewody Poleskiego Wacława Kostek-Biernackiego wpłacił do Komunalnej Kasy Oszczędności w Brześciu nB. na r-k 279 tyg. "Polesie" kwotę 30 zł. (trzydzieści zł.), zebraną przez ludność gminy Dziatkowicze na pomoc uchodźcom z za Olzy.

Kwota powyższa została przekazana Wojewódzkiemu Komitetowi Wykonawczemu Pomocy Polakom z za Olzy w Brześciu nB.

Marsz Zaolzański

(Polska Pieśń Bojowa)

Tempo bojowego marsza. Sł. i mel. T. KOCHANOWSKI



Zaolzański czeka lud!
Dość ma czeskich krzywd i zdrad,
Dać Śląsk Polsce! woła świat,
By oddalić wojny trud.

Każde dziecko Czechom grozi
I porywa świętą broń,
Wrogom wszystkim aż krew mrozi,
Gdy poczują polską dłoń.

Sława Polski lśni w dzień, w noc,
Z polskiej dłoni pada grom,
Niech się każdy od nas chroni
Bo w nas wszystkich wielka moc.

TATARZY POLSCY W SZEREGACH OBROŃCÓW POLAKÓW Z ZA OLZY

Związek Tatarów z Nowogródczyzny złożył na ręce gen. Kleberga, dowódcy Okręgu Korpusu w Brześciu oświadczenie o gotowości bojowej Tatarów polskich w obronie gnębionych Polaków za Olzą.

Tatarzy polscy, którzy od wieków są związani jaknajlepszymi więzami z Rzeczpospolitą i tym razem dali dowód przywiązania do państwowości polskiej.

2) Oddział Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Brześciu n. B. złożył na ręce gen. Kleeberga kwotę zł 50 na rzecz Komitetu Wyzwolenia Śląska Zaolzańskiego.

Z ŻYCIA O.Z.N.

W BEREZIE KARTUSKIEJ

W Berezie Kartuskiej w dniu 24 IX b.r. przeprowadzona została odprawa członków O. Z. N. Oddziału w Berezie Kartuskiej (Obwód Prużana), poświęcona zagadnieniom wyborczym. Na odprawie byli obecni oprócz członków O. Z. N. również radni miejscy wyznań chrześcijańskich.

Odprawę przeprowadził kierownik akcji wyborczej Obwodu Prużańskiego.

W Prużanie odbyła się odprawa członków Koła O. Z. N. w Prużanie, poświęcona aktualnym zagadnieniom wyborczym i sprawie Śląska Zaolzańskiego. Odprawie przewodniczył Przewodniczący Obwodu Prużańskiego O.Z.N. inż. Olszański, który omówił stanowisko O.Z.N. w akcji wyborczej.

W związku ze sprawą Śląska Zaolzańskiego zebrani na wniosek Ślązaka, członka O. Z. N. kol. Józefa Wicherka, wynieśli następującą uchwałę:

1) Dzielnym i zahartowanym w bojach o słuszną sprawę narodową rodakom za Olzą ślemy słowa otuchy, że chwila wyzwolenia Zaolzia już nadeszła.

2) Zebrani zwracają się z apelem do władz najwyższych i rządu Rzeczypospolitej, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk Zaolzański został bezzwłocznie zwrócony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

ODPRAWA ORGANZACYJNA W OBWODZIE PRUŻAŃSKIM O.Z.N.

W niedzielę 25.IX r.b. w Prużanie odbyła się odprawa Przewodniczących i delegatów wszystkich Oddziałów Obwodu Prużańskiego O. Z. N.

Po zebraniu na ręce przewodniczącego Poleskiego Okręgu O. Z. N. dyr. H. Trębickiego została wysłana rezolucja w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

ORGANIZACJE SPOŁECZNE A OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

W sali Ogniska Rodziny Urzędniczej w Brześciu nB. odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych z terenu województwa poleskiego.

Po przemówieniu Przewodniczącego Poleskiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego dyr. H. Trebickie go zebrani uchwalili następującą rezolucję:

«Zarządy niżej podpisanych organizacyj społecznych w zrozumieniu konieczności natychmiastowego skonsolidowania się społeczeństwa polskiego pod rozkazami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, ponoszących odpowiedzialność za losy Narodu i Państwa, w historycznej chwili nowego kształtowania się granic politycznych Rzeczypospolitej jednogłośnie deklarują:

1) rozwinięcie jaknajszerszej agitacji między swymi członkami za wstępowaniem w szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego i wzięciem gremialnego udziału w głosowaniu do Sejmu w dniu 6.XI r.b.

2) całkowite poparcie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego, zmierzającej do wygrania wyborów do Sejmu, Senatu i komórek samorządowych".

Rezolucja powyższa została podpisana przez Zarządy Wojewódzkiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, Okręgu Podlasko-Poleskiego Związku Legionistów Polskich, Okręgu Związku Peowiaków, Okręgu Związku Legionistów Puł askich, Okręgu Związku Sybiraków, Okręgu Związku b. Weteranów Armii Polskiej we Francji, Radę Wojewódzką Związku Ochotników, Zarządy Okręgu Związku Oficerów Rezerwy R. P., Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy W.P., Okręgu IX Związ ku Rezerwistów, Oddział Wojewódzki Kresowego Związku Ziemian, Poleski Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R.P., Radę Wojewódzką Stowarzyszenia Kupców Polskich, Poleską Radę Wojewódzką Stowarzyszeni Rzemieślników Chrześcian, Radę Miejscową Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, Zarząd Okręgu Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Związek Mierniczych Przysięgłych, Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe Pracowników Administracji Wojskowej O.K. IX i Związek Zawodowych Pracowników Dróg Kołowych R. P.

MANIFESTACJA W KOBRYNIU

W dniu 25.IX r.b. odbyła się w Kobryniu manifestacja, zorganizowana przez Obwód Kobryński Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawie przyłączenia Śląska Zoalzańskiego, Spisza i Orawy do Polski. W manifestacji i pochodzie wzięło udział około 1.600 osób.

CZY ZAPŁACIŁEŚ JUŻ

PRENUMERATĘ

za „Polesie"

O G Ł O S Z E N I E
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO POLESKIEGO

z dnia 27 września 1938 r.

W SPRAWIE LIKWIDACJI MIENIA OPUSZCZONEGO

Stosownie do postanowienia art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U.R.P. Nr. 25, poz. 405), Urząd Wojewódzki Poleski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego Sąd Okręgowy w Pińsku, względnie Sąd Okręgowy w Pińsku — Wydział Zamiejscowy w Brześciu n.B. wszczął postępowanie likwidacyjne odnośnie do mienia opuszczonego niżej wymienionych osób:

Lp.	Data postanowienia Sądu	Nr. aktu sprawy	Nazwisko i imię nieobecnego lub uznanego za zmarłego	Miejsce położenia mienia opuszczonego
	Sądu Okręgowego w Pińsku Wydział Zamiejscowy w Brześciu n.B.			
1567	6.VIII.1938 r.	Co. 1178/38	Bazylian Emilian	Wieś Nowosiółki, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1568	6.VIII.1938 r.	Co. 1214/38	Holonko Stefan	Wieś Barmuty, gm. Malecz, pow. prużańskiego.
1569	6.VIII.1938 r.	Co. 1218/38	Czyż Bazyli	Wieś Rewiatycze, gm. Siechniewicze, pow. pruzańskiego.
1570	6.VIII.1938 r.	Co. 1217/38	Suprun Jakim	Wieś Zosin, gm. Horodeczno, pow. prużańskiego.
1571	6.VIII.1938 r.	Co. 1224/38	Gryszkiewiczowie Dymitr, Ewa i Grzegorz	Wieś Błudeń, gm. Sielec, pow. prużańskiego.
1572	6.VIII.1938 r.	Co. 1212/38	Siwierka Stefan	Wieś Żytlin, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1573	6.VIII.1938 r.	Co. 1211/38	Zybajło Bazyli	Wieś Zybajły, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1574	6.VIII.1938 r.	Co. 1184/38	Leżań Aleksander	Wieś Izbica, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1575	6.VIII.1938 r.	Co. 1213/38	Mironowski Stefan	Wieś Żytlin, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1576	27.VII.1938 r.	Co. 1257/38	Kuryłowicz Tymoteusz	Wieś Pawłowicze, gm. Malecz, pow. prużańskiego.
1577	27.VII.1938 r.	Co. 1215/38	Hrycuk vel Grycuk Łukasz	Wieś Dworce, gm. Horodeczno, pow. prużańskiego.
1578	6.VIII.1938 r.	Co. 1219/38	Gordziej Teodor	Wieś Holice, gm. Siechniewicze, pow. prużańskiego.
1579	27.VII.1938 r.	Co. 1222/38	Buda Józef	Wieś Olszany, gminy i powiatu prużańskiego.
1580	27.VII.1938 r.	Co. 1241/38	Makowenia Cyryl	Wieś Pieszczanka, gm. Malecz, pow. prużańskiego.
1581	27.VII.1938 r.	Co. 1236/38	Koledowa Agata	Wieś Koziebrody, gm. Horodeczno, pow. prużańskiego.
1582	27.VII.1938 r.	Co. 1223/38	Nowik Mikołaj	Wieś Samojłowicze, gm. Sielec, pow. prużańskiego.
1583	27.VIII.1938 r.	Co. 1225/38	Kuryłowicz Antoni	Wieś Pawłowicze, gm. Malecz, pow. prużańskiego.
1584	3.IX.1938 r.	Co. 1266/38	Harustowicz Kalenik	Wieś Niepomcenówka, gm. Suchopol, pow. prużaskiego.
1585	3.IX.1938 r.	Co. 1316/38	Szuplak Hilarion	Wieś Białawicze, gminy i powiatu kosowskiego.
1586	3.IX.1938 r.	Co. 1308/38	Szczasny Antoni	Wieś Białawicze, gminy i powiatu kosowskiego.
1587	3.IX.1938 r.	Co. 1252/38	Hańczuk Gerasym	Wieś Dworce, gm. Horodeczno, pow. prużańskiego.
1588	3.IX.1938 r.	Co. 1313/38	Baranowski Nikita	Wieś Lubiszczyce, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1589	3.IX.1938 r.	Co. 1269/38	Chomicz Mikołaj	Wieś Niepomucenowka, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1590	3.IX.1938 r.	Co. 1267/38	Marczuk Jan	Wieś Izbica, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1591	3.IX.1938 r.	Co. 1253/38	Niedźwieccy Onufry i Szymon	Wieś Choroszcza, gminy i powiatu kosowskiego.
1592	3.IX.1938 r.	Co. 1272/38	Rowniejko Szymon	Wieś Chwałowo II, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1593	3.IX.1938 r.	Co. 1310/38	Zdzitowiec Marcin	Wieś Zapole, gminy i powiatu kosowskiego.
1594	3.IX.1938 r.	Co. 1262/38	Holonko Józef	Wieś Plebańce, gminy i powiatu prużańskiego.
1595	3.IX.1938 r.	Co. 1273/38	Kraśko Piotr	Wieś Jałowa, gm. Szereszów, pow. prużańskiego.
1596	3.IX.1938 r.	Co. 1264/38	Zybajło Dymitr	Wieś Zybajły, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1597	3.IX.1938 r.	Co 1312/38	Żak Elżbieta	Wieś Sienkiewicze, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1598	27.VIII.1938 r.	Co. 1226/38	Okuniejowie Andrzej i Eudokia	Wieś Kwasewicze, gminy i p-tu kosowskiego.
1599	27.VIII.1938 r.	Co. 1247/38	Martysiewiczowie Eugenia, Zofia i Włodzimierz	Wieś Minki, gm. Siechniewicze, pow. prużańskiego.
1600	27.VIII.1938 r.	Co. 1230/38	Nichniukiewiczowie Maciej i Szymon	Wieś Zybajły, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1601	27.VIII.1938 r.	Co. 1227/38	Szust Szymon	Wieś Minki, gm. Siechniewicze, pow. prużańskiego.
1602	27.VIII.1938 r.	Co. 1228/38	Saliwończykowie Eudokia i Józef	Wieś Szereszów, gminy tejże, pow. prużańskiego.
1603	27.VIII.1938 r.	Co. 1251/38	Szczerbuk Michał	Wieś Przedzielsk, gm. Szereszów, pow. prużańskiego.
1604	27.VIII.1938 r.	Co. 1235/38	Aniszczyk Teodor	Wieś Buła, gminy i powiatu kosowskiego.
1605	27.VIII.1938 r.	Co. 1245/38	Popko Jan	Wieś Tarasy, gm. Szereszów, pow. prużańskiego.
1606	3.IX.1938 r.	Co. 1321/38	Zybajłowie Aleksy, Jan i Piotr	Wieś Zybajły, gm. Iwacewicze, pow. kosowskiego.
1607	3.IX.1938 r.	Co. 1270/38	Stachowski Wiktor	Wieś Izbica, gm. Suchopol pow. prużańskiego.
1608	3.IX.1938 r.	Co. 1301/38	Waskowczuk Marek	Wieś Bakuny, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.
1609	3.IX.1938 r.	Co. 1327/38	Krywiecki Paweł	Wieś Hołyńce, gminy i powiatu kosowskiego.

Ukraińskie brudy

Jak wiadomo nacjonaliści ukraińscy są znani w świecie ze swej niesłychanej megalomanii i apetytów na... cudze ziemie. Uważają ci panowie, że Ukraina sięga od Amuru do Berlina,od Czarnego Morza aż po Rygę, a jeśli chodzi o Polskę, to również pretendują co najmniej do 2/3 ziem polskich, uważając i nasze Podhale i męczeńskie Podlasie i Polesie — ba nawet Grodno i Wilno za ziemie ukraińskie. To też nasyłają różne ukraińske instytucje swych emisariuszy i na nasze Polesie, które jest tak ukraińskie, jak np. Warszawa mu rzyńska. P. eks. senatorka Kisielewska rozjeżdżała po Pińszczyźnie rozdając dzieciom „Dzwinoczki" i t. p. swistki ukraińskie, różne pomniejsze płotki również od czasu zjawiają się nas węsząc, czy nie zapachnie im tu Ukraina.

Ostatnio zdarzył się fakt niepozbawiony z jednej strony pikanterii obyczajowej, a z drugiej świadczący, że i osławiona spółdzielczość ukr. jest stoczona przez gangrenę zepsucia. Oto bawiła u nas parka dobrana młodych «djaczków» spod znaku U. N. D. A. niejaki Wasyl Ławyckij, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Potockiego nr 47, redaktor w towarzystwie jurnej «mołodyci», którą podawał podczas noclegów w hotelach pińskich za swoją żonę. Młodej parze snać nie wystarczyły piękne widoki Pińska, gdyż zapragnęli zapuścić w głąb dżungli poleskiej i podczas swej wędrówki dotarli do wsi Ładoroż, pow. pińskiego, gdzie zatrzymali się na nocleg. Traf chciał, że akurat nadszedł do wsi patrol policyjny, który zainteresował się nocującymi w ciepłym sianku w stodole poleszuka turystami i postanowił ich wylegitymować. Zastawszy czułą parkę in flagranti w pozycji niedwuznacznej policjanci wylegitymowali rozneglizowanych «spółdzielców», przy czym wyszła na jaw okoliczność, że rzekoma żona Ławyckiego jest rodzoną jego siostrą, nazywa się Maria Safronia, Ławycka, zamieszkuje w Tarnopolu przy ul. Piłsudskiego 18, jest magistrem filozofii, a oczywiście i wielce aktywną działaczką społeczną spod znaku Mileny Rudnickiej.

Po wylegitymowaniu zirytowanej parki zboczeńców — policjanci spisali protokół i skierowali sprawę do Prokuratora z oskarżenia o kazirodztwo.

Sprawa ta rzuca niesłychanie jaskrawe światło na brudy i zgniliznę, szerzącą się wśród inteligencji i prowodyrów ukraińskich, pragnących gwałtem przeszczepiać swe hajdamackie posiewy na obce i broniące się przed zarazą ziemie kresowe. Szczytne hasła spółdzielczości w myśl zasady „swój do swego po swoje" degeneruje się i jak widzimy nabiera specyficznie wstrętnego zabarwienia rzeczywistości.

Lp.	Data postanowienia Sądu	Nr. aktu sprawy	Nazwisko i imię nieobecnego lub uznanego za zmarłego	Miejsce położenia mienia opuszczonego
1610	3.IX.1938 r.	Co. 1317/38	Kalenik Józef	Wieś Bakuny, gm. Suchopol, pow. prużańskiego.

Z mocy powołanej ustawy wzywa się osoby, roszczące sobie prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia, należycie uzasadnione, do Sądu Okręgowego w Pińsku, względnie do Sądu Okręgowego w Pińsku—Wydział Zamiejscowy w Brześciu n.B.. w terminie 6-cio miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim. Równocześnie zaznacza się, że jeżeli nieobecny, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosi się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę
(—) **Fr. Dutkiewicz**
Naczelnik Wydz Ogólnego

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm. wysokości, przy szpalcie równej szpalcie redakcyjnej: za tekstem 30 gr., w tekście 60 gr. Strona: za tekstem 300 zł., w tekście 500 zł. Tabele o 50% drożej.

Redakcja przyjmuje od godz. 11—13. Administracja czynna od 8— 15. Rekopisów nie zwraca się.

Prenumerata roczna 6 zł. półroczna 3 zł., miesięczna 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n.Bug., ul. Zygmuntowska 19.

Konto K. K. O Brześć n.Bug 279, Konto rozrachunkowe 2.

Brześć nad Bugiem, ulica Zygmunta Tłoczone w Drukarni Literackiej, wska nr. 19.